

na, rozległa i zróżnicowana. W jej zakres, przywołując ujęcie generalne, wchodziły: opieka nad bractwami i Trzecim Zakonem, opieka nad grupami młodzieżowymi, praca na kapelaniach i pomoc duszpasterska księżom diecezjalnym oraz praca poza swoim kościołem, a także działalność charytatywna i kulturalno-oświatowa. Pomoc i dobra współpraca z duchowieństwem diecezjalnym była możliwa i mogła się rozwijać dzięki temu, że bernardynów łączyły z tamtejszym duchowieństwem przyjazne relacje. Poczesne miejsce we współpracy bernardynów z duchowieństwem diecezjalnym zajmowała aktywność kaznodziejska. Kaznodzieje bernardyńscy byli znanymi i cenionymi głosicielami słowa Bożego. Jako wytrawni kaznodzieje głosili wiele misji ludowych i rekolekcji dla wiernych w różnych miejscowościach poza Łęczycą. Również pomagali okolicznym proboszczom w szafowaniu sakramentów, zwłaszcza w czasie świąt i odpustów. Ważne jest także i to, że potrafili wciągać ludzi świeckich w nurt duszpasterskiej działalności, angażując ich tym samym w różnego rodzaju grupy duszpasterskie czy do Trzeciego Zakonu. Reasumując należy powiedzieć, że wszystko to przyczyniało się do urabiania katolickiego modelu życia miejscowej ludności.

Dopełnienie książki stanowi specjalny „Dodatek”, który obejmuje 28 stron z zamieszczonymi na nich zdjęciami dotyczącymi klasztoru i kościoła. Można powiedzieć, że dodatek ten, a raczej zdjęcia stanowią drugą część pracy. Oprócz tego, że jest ich bardzo dużo, to wiele z nich ilustruje szczegółowe fragmenty architektoniczne wymienionych obiektów sakralnych. Co więcej przy wielu z nich dodano opisy tekstu objaśniającego je. W ten sposób zdjęcia te przybliżają ich obraz do części tekstowej, a tę ostatnią czynią bardziej czytelną i zrozumiałą.

Wszystko to, co napisałem tu o omawianej książce, pokazuje wyraźnie, że historiografia bernardyńska otrzymała kolejną, bardzo udaną publikację, która wnosi bardzo wiele wiadomości na temat tego zasłużonego i powszechnie znanego zakonu, który zawsze we wszystkich okresach swojego istnienia pracował bardzo aktywnie. Widocznym przykładem tego jest jego działalność w Łęczycy opisana rzetelnie przez autora w dwóch omawianych książkach, wydanych przez Calvarianum, co wskazuje na jeszcze jeden, bardzo współczesny odcinek działalności – jest to jak najbardziej godne zauważenia.

*Jerzy Flaga*

*e-mail: jurek.flaga@gmail.com*

Ks. Zbigniew STRASZEWSKI, *Odry. Dzieje parafii na tle regionu południowych Kaszub*, cz. I i II, Bernardinum, Pelplin 2016, ss. 455 + 452.

DOI:<http://dx.doi.org/10.18290/rt.2018.65.4-18>

Nie ulega wątpliwości, iż w procesie badawczym tematyka związana z szeroko rozumianymi dziejami parafii zajmuje dość istotne miejsce, już to ze względu na ilość publikacji, już to z racji wypracowanych tez i ustaleń natury szczegółowej.

A choć – po większej części – jest to dziś domena (w istocie niełatwa) prac magisterskich, które mogą budzić niejedno zastrzeżenie od strony merytoryczno-metodologicznej, nie sposób im wszak odmówić wartości i ciekawych rozstrzygnięć w sferze faktograficznej, wynikających z dotarcia do trudno dostępnej bazy źródłowej. Owszem, tego typu opracowania koncentrują się zasadniczo tylko na podstawowych płaszczyznach życia i funkcjonowania parafii, co – w świetle wymogów i komplementarności badań – jest dalece niewystarczające, zważywszy iż za mało jest postrzegać parafię jako instytucję i podstawową komórkę organizacji kościelnej, jako że jest ona zarazem społecznością (grupą społeczną), której członków łączy wielorakie więzy, a sama parafia wraz z bogatą i rozbudowaną „infrastrukturą” pełni na co dzień – poza priorytetowo traktowanymi relacjami religijnymi – wiele dodatkowych funkcji. Stąd nie wystarczy tylko rozpoznać podstawowe elementy organizacji parafialnej, ale dla pełni obrazu trzeba znać jej zasięg geograficzny, wzajemne stosunki w konkretnych warunkach czasowych i przestrzennych, pytać o ludzi, o to jakie czynniki organizacyjne i społeczne wpłynęły na ich postępowanie i w jaki sposób kształtowały ich myślenie, przejawiające się w konkretnych postawach. Tak rozumiana historia parafii przestaje być jedynie „suchą” historią instytucji, a staje się przede wszystkim historią społeczną. Bezsprzecznie tak też należy postrzegać i w takich kategoriach oceniać przywołaną tu książkę ks. dr. Zbigniewa Straszewskiego pt. *Odry. Dzieje parafii na tle regionu południowych Kaszub*.

Autor – co trzeba podkreślić – postawił sobie bardzo ambitny cel, by w kontekście niezwykle złożonych uwarunkowań i przemian społeczno-polityczno-kulturowych regionu na styku trzech powiatów: chojnickiego, kościerskiego i starogardzkiego przedstawić genezę i powstanie parafii, a jednocześnie scharakteryzować i komplementarnie zinterpretować postawy międzywojennego i obecnego społeczeństwa z terenu parafii Odry i okolic, kwestie związane z budową i wyposażeniem kościoła oraz innych obiektów parafialnych, ukazać rozwój życia religijnego i jego wpływ na integrację społeczności oraz udokumentować formy kościelnego i cywilnego zaangażowania wiernych. Tak zakreślony projekt badawczy zrealizował Autor w siedmiu (nie licząc wstępu, zakończenia oraz wykazu źródeł i wykorzystanej literatury) częściach swej pracy, prezentując najpierw przeszłość regionu, od charakterystyki geograficznej, politycznej i historycznej poczynając, poprzez omówienie dziejów poszczególnych miejscowości tworzących późniejszą parafię, procesu ich zasiedlenia i własności, a na przemianach demograficznych kończąc (cz. I, rozdział I, s. 29-166). Dopiero na tym tle można było wyczerpująco ukazać dość skomplikowaną genezę parafii i etapy jej tworzenia, a także zróżnicowane i wielofunkcyjne zaplecze materialne, czyli to, co stanowiło podstawę egzystencji ośrodka duszpasterskiego i jego duszpasterzy (cz. I, rozdział II, s. 167-265) oraz służyło regularnemu kultowi i innym formom pobożności. A jako że każda parafia pod przewodnictwem proboszcza i jego najbliższych współpracowników (także świeckich) realizuje duchowo-religijną i społeczną misję pośród wiernych i z wiernymi, stąd – po zaprezentowaniu jej struktur w złożonym procesie przemian i ciągłych doskonałości – w czterech kolejnych rozdziałach udokumentował i panoramicznie zinterpretował ks. Z. Straszewski tę postać dziejów parafii. Składają się nań dane o duszpasterzach, ich współpracownikach (cz. I, rozdział IV, s. 379-444), zróżnicowanych formach i przejawach życia

religijnego (cz. II, rozdział V, s. 13-152), szkolnictwie i nauczaniu religii (cz. II, rozdział VI, s. 153-208), a także społecznej aktywności wiernych, udzielających się w tematycznie różnych bractwach i stowarzyszeniach kościelnych, na polu charytatywnym i kulturalnym oraz w organizacjach świeckich służących dobru ogólnemu (cz. II, rozdział VII, s. 209-402).

Wypada w tym miejscu podkreślić, że tak skonstruowany układ pracy, będący z jednej strony wypadkową dostępnych zasobów archiwalnych i wykorzystanej literatury przedmiotu, a z drugiej – konsekwencją sformułowanych tez badawczych, jest logiczny, przejrzysty i zasadniczo wzajemnie przyporządkowany w poszczególnych elementach, a przede wszystkim obejmujący wszystkie najważniejsze składniki szeroko rozumianych dziejów parafii Odry. Niemniej dość rozbudowany w sensie strukturalnym rozdział drugi (cz. I, s. 167-265) można było lepiej uporządkować pod względem tematyczno-logicznym, stosując chronologię następstw wydarzeń. Stąd w części poświęconej m.in. problemom materialnym, zupełnie słusznie wyeksponowano najpierw zagadnienia związane z finansami i beneficjum, co należało zamknąć informacjami o budynkach parafialnych; dlatego lepiej byłoby przedstawić kolejność paragrafu szóstego (*Budynki parafialne*) i siódmego (*Fundusz kościelny*) tego rozdziału. Podobnie w rozdziale III – jak wolno sądzić – słusznym byłoby bezpośrednie powiązanie poświęcenia kamienia, poświęcenia i konsekracji kościoła (cz. I, s. 297-309) z etapami jego budowy, a przed danymi na temat jego remontów (cz. I, s. 290-295).

Ks. dr Z. Straszewski, wykorzystując niezwykle bogate archiwalia parafialne tudzież zbiory dwunastu innych archiwów – tak kościelnych, jak i państwowych, źródła drukowane oraz liczne opracowania, w pełni zrealizował zamierzony projekt badawczy, ukazując parafię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Odrach w funkcji wielowymiarowego czynnika kształtującego historię i teraźniejszość Odrów oraz całego regionu. Okazuje się bowiem – i to należy postrzegać w kategoriach nowatorskich rozwiązań, a zarazem za jedno z najważniejszych osiągnięć Autora – że parafia w całej swej strukturze administracyjno-formacyjnej stała się instytucją nie tylko integrującą społeczność w oparciu o wartości religijne, ale także wielopostaciową jednostką kulturotwórczą, oddziałującą na szerokie kręgi, także spoza granic parafii. Ale – i to jest kolejny niepodważalny walor opiniowanej tu monografii – istnieje też relacja odwrotna, mianowicie instytucjonalne powiązanie tego regionu z tradycją i kulturą Kościoła o wymiarze powszechnym dokonało swego procesu inkulturacji, dzięki któremu pośród rodzimej społeczności wyłoniły się grupy lokalnych liderów, wpływających wydatnie na przeobrażenia społeczno-mentalne o zasięgu nawet ponadregionalnym.

Warto też zwrócić uwagę na język pracy, który jest komunikatywny, nie zawiera niedomówień, wywody są logiczne, udokumentowane przywołanymi źródłami, a liczne wnioski i tezy o charakterze uogólniającym wynikają z przedstawionych przesłanek. Co więcej, dogłębna analiza materiału źródłowego i szeroko zastosowana komparatystyka wygenerowały w istocie treści o kapitalnym znaczeniu informacyjno-poznawczym. Tak należy m.in. postrzegać funkcjonowanie Komitetu Kościelnego oraz Kościelnego Kółka Budowlanego i rozliczne starania o utworzenie parafii (cz. I, s. 167-195), z mocno wyakcentowanymi elementami proceduralno-prawnymi, kulturowymi, charakterologicznymi i zwyczajowymi. Dzięki takiemu ujęciu Autor wydobyl

i zinterpretował ludzkie postawy, ich problemy i ambicje, które oddają klimat codziennego życia badanej populacji. Innym zaś razem – co też trzeba traktować z pozycji bardziej uniwersalnych ustaleń – Autor nie poskąpił dość panoramicznych danych w materii remontów i inwestycji gospodarczych, realizowanych w parafii (cz. I, s. 236-240, 290-295, 309-367), a tworzących w rzeczy samej złożony proces, czyli: projekty, koszty, przetargi, osoby odpowiedzialne za konkretne przedsięwzięcia, wszelkiego rodzaju zmiany i modyfikacje techniczne, dane o wykonawcach, ich doświadczeniu i wpływach społecznych. To samo wypada powiedzieć, a zarazem wysoko ocenić ustalenia i konstatacje na temat realizowanego w parafii przygotowania do sakramentu bierzmowania i I Komunii św. (cz. II, s. 36-56), zwyczajów związanych z obrzędami pogrzebowymi (cz. II, s. 81-99) czy olbrzymich perypetii ks. Józefa Orzechowskiego z władzami partyjno-państwowymi w związku z nauczaniem religii (cz. II, s. 201-208), wydatnie wzbogacających i wiarygodnie egzemplifikujących relacje państwo–Kościół w dobie reżimu komunistycznego.

Widać z powyższego, iż Autor zasadniczo w stopniu zadowalającym posiadał umiejętność prowadzenia badań naukowych i ujmowania ich wyników w pisany studium, a szczególnie radzi sobie biegle w poszukiwaniu archiwaliów i innych źródeł, umie z nich korzystać i na ich podstawie konstruować ogólny i przekonujący obraz. Drobne zastrzeżenia może budzić chęć spożytkowania wszystkich źródeł i kompletne uwzględnienie zawartych tam danych, co sprawia wrażenie swoistego przytłoczenia warstwą faktograficzną, zaciemniającą momentami tok narracji. Tak rzecz się ma m.in. w przypadku sporu i konfliktu z dzierżawcą oberży, służącej za kaplicę w latach 1927-1930 (cz. I, s. 182-194), nabycia ziemi beneficjalnej i przeniesienia tytułu własności na parafię (cz. I, s. 226-231), funduszu kościelnego (cz. I, s. 240-265) czy charakterystyki szkolnictwa (cz. II, s. 153-160). Innym zaś razem – jak się wydaje – Autor był aż nazbyt oszczędny w reglamentowaniu informacji na temat gospodarczych zabudowań parafii (cz. I, s. 236-240), stylu, materiału, wymiarów, obejścia i szerszego opisu kapliczek i figur przydrożnych (cz. I, s. 367-378), wymagań i procedur przygotowawczych do udzielania sakramentu chrztu oraz wymogów stawianych rodzicom chrzestnym (cz. II, s. 32-35), pierwszej peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej (podczas, gdy dość szczegółowo zreferował rocznicę tej peregrynacji, cz. II, s. 117), nauki szkolnej i katechizacji (prawie nic o programie, podręcznikach, pomocach, efektach itd., cz. II, s. 191-208).

Podczas, gdy w przykładowo tylko wskazanych przypadkach ks. Z. Straszewski zaledwie zasygnalizował problem, to w innych miejscach znalazły się treści zupełnie zbędne, nie związane z tematem pracy, np. biogram ks. Józefa Szydzika (cz. I, s. 169-171), prawie całość paragrafu czwartego z rozdziału II (*Przynależność kościelna* – cz. I, s. 202-216), (*Pierwsze nabożeństwo w nowym kościele* – cz. I, s. 296-297, nic o nabożeństwie), biogramy ks. Jana P. Burtschika (cz. I, s. 404-406), ks. Jana Schulza (cz. I, s. 407-408) – argument, żeby nie mylić go z innym ks. J. Schulzem, który pracował w Odrach nie wydaje się przekonujący, czy też ks. Bernarda Dembka (cz. II, s. 29-30 i to w części poświęconej chrztom). Bez jakiegokolwiek szkody dla tekstu można było zrezygnować z przydługich i nazbyt ogólnych wstępów do niektórych części pracy, które – w obliczu dość dobrej już dziś historiografii w tej materii – nie wnoszą do meritum rozprawy, a jedynie rozbijają zasadniczą jej treść, np.

informacje na temat ksiąg metrykalnych (cz. II, s. 13-14), praktyk chrztu w przeszłości (cz. II, s. 17-18) oraz innych sakramentów (cz. II, s. 36-69).

Wprawdzie autor zasadniczo swoje ustalenia formułuje w oparciu o bogate źródła archiwalne, niemniej – w celu uszczegółowienia niektórych zagadnień i niezbędnego osadzenia ich w szerszym kontekście badanych zjawisk – należało wszechstronniej korzystać z dokumentów normatywnych, np. statutów synodu chełmińskiego z 1928 r. i 1959 r., zarządzeń publikowanych w „Miesięczniku Diecezji Chełmińskiej” i „Orędowniku Diecezji Chełmińskiej”. Ten sam postulat trzeba też odnieść do literatury, której tutaj zabrakło. A chodzi chociażby o następujące pozycje bibliograficzne:

- G. KRĘCKA, Stosunek okupanta hitlerowskiego do spraw kultu religijnego w powiecie chojnickim w latach 1939-1945, w: Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej. Materiały i studia, t. VII, z. 4, red. F. Stopniak, Warszawa 1979, s. 157-206.
- J. WALKUSZ, „Gdyby o Polskę pytali...”. Z dziejów duchowieństwa Pomorza i Wielkopolski w XIX i XX wieku, Lublin 2004 (gdzie m.in. na temat konspiracyjnej działalności ks. Alojzego Licznarskiego, s. 135-159).
- A. ALBIN, Misje i rekolekcje ludowe, Kraków 1922.
- G. SIWEK, Misje ludowe w teorii i praktyce Kościoła, Kraków 1999.
- A. BUKOWSKI, Strajk szkolny na Pomorzu Gdańskim w latach 1906-1907, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 3(1957), z. 1, s. 81-110.
- K. TRZEBIATOWSKI, Strajki szkolne na Pomorzu w początkach XX wieku. Materiały z dziejów szkolnictwa ziemi gdańskiej, Gdańsk 1968.
- L. BURZYŃSKA-WENTLAND, Strajki szkolne w Prusach Zachodnich w latach 1906-1907, Gdańsk 2009.
- J. WALKUSZ, Akcja Katolicka Pomorza Nadwiślańskiego na tle ruchu ogólnopolskiego, w: Kościół i społeczności. Rewolucje – demokracje – totalitaryzmy, red. J. Walkusz, Lublin 1993, s. 141-158.

Uporządkowania, większej precyzji i konsekwencji przydałoby się też w zestawieniu bibliografii załącznikowej, zwłaszcza określeniu jasnych kryteriów podziału (niejasny wydaje się podział na: źródła drukowane, publikacje o charakterze źródłowym, a także ich wewnętrzna klasyfikacja).

Tytułem podsumowania trzeba wyraźnie stwierdzić, że powyższe uwagi i sugestie, w istocie dość szczegółowe i momentami dyskusyjne, w niczym nie umniejszają wartości pracy, która świadczy o dużej samodzielności badawczej i kompetencjach naukowych jej Autora, a w warstwie metodologiczno-merytorycznej stanowi poważne osiągnięcie historyograficzne i jako taka może być dobrym wzorcem dla podobnych przedsięwzięć.

*Ks. Jan Walkusz*  
*e-mail: jawal@kul.pl*